

Recenzja

pracy doktorskiej mgr. Macieja Majewskiego *Uzbrojenie średniowieczne w ziemi chełmińskiej* napisanej w Instytucie Archeologii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika Toruniu

Już niemal cztery dekady minęły od ukazania się książki Andrzeja Nowakowskiego, bez wątpienia najwybitniejszego polskiego badacza dziejów wojskowości i uzbrojenia krzyżackiego w Prusach, pt. *Uzbrojenie wojsk krzyżackich w Prusach w XIV i na początku XV w.* Było to pierwsze naukowe opracowanie uzbrojenia w państwie krzyżackim, jednak z uwagi na wielość poruszanych w nim zagadnień, poszczególnym ziemiom poświęcono relatywnie niewiele uwagi. Stąd też słusznym wydaje się zamysł podjęcia bardziej szczegółowych badań, dotyczących wybranych, mniejszych obszarowo, regionów państwa zakonnego. Praca doktorska Macieja Majewskiego *Uzbrojenie średniowieczne w ziemi chełmińskiej*, będąca przedmiotem niniejszej recenzji liczy ogółem 365 stron i składa się z trzech zasadniczych rozdziałów oraz Wstępu i Podsumowania a także obszernego Katalogu, Bibliografii oraz materiału ilustracyjnego w postaci 52 tablic.

We Wstępie Autor przedstawił główne założenia pracy, omówił przyczyny podjęcia realizacji tematu a także scharakteryzował dotychczasowy stan badań. Terytorium przedmiotowej ziemi chełmińskiej nie było jak dotąd przedmiotem bardziej szczegółowych studiów nad średniowiecznym uzbrojeniem, a wspomniane prace naukowe prof. Andrzeja Nowakowskiego koncentrowały się na kwestiach zdecydowanie bardziej ogólnych, dotyczyły także węższego przedziału czasowego (XIV-pocz. XV stulecia). Za podstawę tak nakreślonych studiów mgr Maciej Maciejewski przyjął nie tylko zabytki archeologiczne, ale również źródła ikonograficzne oraz dostępne (drukowane) źródła pisane, co obecnie należy uznać za pewien standard w badaniach bronioznawczych. Przyjęte zakresy terytorialny i chronologiczny nie budzą zastrzeżeń, zwłaszcza ten pierwszy został zakreślony bardzo precyzyjnie.

Najobszerniejszy Rozdział I dotyczy *Broni zaczepnej* i dalej podzielony jest na kolejne podrozdziały charakteryzujące poszczególne rodzaje uzbrojenia: broń sieczna i kolna, broń obuchowa, drzewcowa, miotająca i palna. Analizę zabytków rozpoczyna kategoria mieczy, których z Ziemi Chełmińskiej jest obecnie znanych 16 egzemplarzy. Wśród nich zostały wydzielone trzy kategorie: miecze „wikińskie”, romańskie oraz gotyckie. Osobiście nie do końca przekonuje mnie określenie mieczy „wikińskich” sugerujących już w tytule ich związek z określoną grupą etniczną. Jak wykazują jednak nowsze badania wiele z typów mieczy klasyfikowanych w ramach systematyki J. Petersena ma z Wikingami (w sensie np. skandynawskich ośrodków produkcji) niewiele wspólnego i może bardziej trafne byłoby w tym przypadku określenie ich jako mieczy przedromańskich. Przedstawiony w podrozdziale podział materiału z uwzględnieniem wspomnianej klasyfikacji J. Petersena, R.E. Oakeshotta a miejscami także A. Geibiga nie budzi większych zastrzeżeń. Autor dość sprawnie porusza się w analizowanym materiale, i co zasługuje na podkreślenie, nie ogranicza się do powielania dotychczasowych ustaleń klasyfikacyjnych, np. prof. M. Głóska, ale w kilku przypadkach krytycznie je weryfikuje, proponując nowe ustalenia. Przykładem mogą być tu miecze typu: XV z Muzeum w Toruniu oraz XX/XXa z Osia koło Świecia (s. 37-38, 48-49). W kilku przypadkach należy jednak zasugerować Autorowi korektę datowania czy też klasyfikacji wybranych egzemplarzy. W przypadku miecza z Brodnicy, a właściwie rzeki Drwęcy, typu X,E,1 Autor datuje go na X-XI w. Zauważa jednak przy tym, że mógł być on naprawiany/przerabiany poprzez wymianę głowicy na typ E. W takim przypadku czas jego użytkowania należy wydłużyć przynajmniej do 1 ćw. XII stulecia. Poświadczają to takie odkrycia jak dwa miecze z cmentarzyska w Pokrzywnicy Wielkiej na Mazowszu (1 ćw. XII w.), grodziska „Wyszogród” w Fordonie koło Bydgoszczy (przed 1113 r.) czy Dąbrowy Zielonej koło Radomska (XII w.). Inne zastrzeżenia dotyczą miecza typu XIIIa z Rządza, który autor datuje na XIV stulecie umieszczając jednocześnie w ramach mieczy romańskich. Wydaje się, że przy takim datowaniu zabytek ten należy jednak uznać już za typowego reprezentanta mieczy gotyckich. Tak określono np. typ XV wg R.E. Oakeshotta, który występuje na ziemiach polskich mniej więcej w tym samym czasie co typ XIIIa. Pozostając jeszcze przy egzemplarzu z Rządza, uznanie go za szczególnie przydatny do zadawania ciosów „miażdżących” (s. 37) należy uznać za stwierdzenie, co najmniej, niefortunne (adekwatne raczej dla broni obuchowej). Znacznie lepsze byłyby w tym miejscu takie określenia jak np. cięcia rozcinające czy też przełamujące. Omawiając datowania poszczególnych typów żałować też należy, iż autor nie sięgnął szerzej do pracy M. Aleksieja (wymienionej w Bibliografii), a zbierającej dostępny materiał z Europy Środkowej. W wielu

przypadkach przyrost bazy źródłowej pozwolił mu na wprowadzenie korekt w datowaniu występowania poszczególnych typów, uzupełnienie klasyfikacji głowic etc., w stosunku do starszych ustaleń R.E. Oakeshotta czy M. Głoska.

Dalsze podrozdziały dotyczące broni siecznej i kolnej nie wzbudzają zastrzeżeń. Należy jednak przyznać, że podstawy źródłowe są tutaj nad wyraz skromne. Autor dobrze poradził sobie z rozdzieleniem materiału na kordy, tasaki oraz wczesne szable, mimo że szczególnie te dwie ostatnie kategorie są często ze sobą mylone.

Broń obuchowa, reprezentowana w analizowanym zbiorze przez czekany, topory oraz pojedynczy okaz głowicy buławy, nie przysporzyła doktorantowi większych problemów. Dla klasyfikacji zebranych egzemplarzy zostały wykorzystane istniejące typologie A. Nadolskiego dla zabytków wczesnośredniowiecznych oraz M. Głoska dla tych z późnego średniowiecza. Słusznie zauważa Autor, iż część materiałów sklasyfikowanych w ramach typu Vd wg A. Nadolskiego można datować też na późne średniowiecze, podobnie jak typ IX wg M. Głoska występuje też w nowożytności (s. 86-87). W tym miejscu warto było wykorzystać artykuł P. N. Kotowicza, M. Świątko, *Mittelalterliche Streitäxte aus den Sammlungen des Regionalmuseum in Jasło...*, *Acta Archaeologica Carpathica* 41, 2008, s. 115-145), dotyczący m.in. właśnie długiego funkcjonowania w/w typów toporów w materiale archeologicznym. W kwestii klasyfikacji zebranego materiału autor nie korzystał też z nowszych prac autorstwa P. N. Kotowicza, tłumacząc to brakiem „pełnego obrazu z przeprowadzonych badań”. Wydaje się jednak że zarówno podstawy systematyki zaproponowane przy okazji opracowywania toporów z Ostrowa Lednickiego (*Analiza kolekcji toporów średniowiecznych*, [w:] *Topory średniowieczne z Ostrowa Lednickiego i Giecza*, red. P. Sankiewicz, A. Wyrwa, Lednica 2013, s. 44-104), a przede wszystkim informacje zawarte w książce *Topory wczesnośredniowieczne z ziem polskich. Katalog źródeł*, Rzeszów 2014 mogły zostać przynajmniej częściowo wykorzystane.

Kolejny podrozdział dotyczący broni drzewcowej przysporzył Doktorantowi chyba największych problemów z systematyką zebranego materiału zabytkowego. Wynika to z faktu, iż, jak dotąd, grotty włóczni z terenu Polski doczekały się klasyfikacji A. Nadolskiego jedynie dla okresu wczesnego średniowiecza (X-XII w.). Jednocześnie, jak Autor słusznie zauważył, próba podziału typologicznego późnośredniowiecznych grotów z terenu Śląska dokonana przez L. Marka z wielu względów nie może być uznana za wystarczającą. Stąd decyzja o rozciągnięciu systematyki A. Nadolskiego także na materiały późnośredniowieczne. Jest to rozwiązanie doraźne, i z czego sam Doktorant zdaje sobie dobrze sprawę – nie jest zadowalające. Powoduje bowiem często sztuczne przyporządkowanie grotów do typów, które

nie odpowiadają im charakterystyką. W szczegółowych przypadkach wygląda to w ten sposób, że mały grot oszczepu z Plemiąt (s. 108-109) znalazł się w typie V wg A. Nadolskiego, z zasady obejmującym groty włóczni. Na potrzeby opracowania M. Maciejewski wydzielił w nim jeszcze cztery podgrupy celem dokładniejszego rozdzielenia form. Jednocześnie groty uznane jako przeznaczone dla kopii, pochodzące ze Słoszew oraz Bachotka, Słoszew i Radoszyc (s. 108, 114-115) znalazły się w odrębnych typach V/2 oraz IX. W takich przypadkach kwestię klasyfikacji grotów powinna determinować przede wszystkim ich funkcja, zatem groty kopii jako takie z pewnością winny być w jednej grupie, z ewentualnym dalszym podziałem na podstawie formy liścia, tulejki etc. To zresztą sam autor wcześniej słusznie zauważył w odniesieniu do systematyki zaproponowanej przez L. Marka (s. 100-101). Widoczna jest zatem w tym miejscu wyraźna sprzeczność w działaniu.

Ostatni z podrozdziałów dotyczących broni zaczepnej obejmuje zabytki związane z używaniem na terenie ziemi chełmińskiej broni miotającej. Były to początkowo łuki i kusze, a pod koniec badanego okresu także broń palna. Doktorant dla opracowania tego materiału posłużył się klasyfikacjami A. Nadolskiego oraz A.F. Medvedeva dla grotów strzał oraz ustaleniami A. Koli i G. Wilke dla grotów bełtów. Klasyfikacja poszczególnych grup zabytków nie budzi większych zastrzeżeń, podobnie za całkowicie poprawną należy uznać część dotyczącą broni ogniowej. W tym ostatnim przypadku warto jednak zaznaczyć, iż moim zdaniem forma do lania kul z zamku w Wąbrzeźnie ma z pewnością proveniencję nowożytną (podobna forma z zamku w Pucku jest datowana na XVI w.). Także zasób źródeł pisanych, które można było wykorzystać przy omawianiu broni palnej jest zdecydowanie szerszy, niż te po które sięga Autor – zachowane spisy uzbrojenia swobodnie pozwalają na np. chociażby tabelaryczne zestawienie rodzajów oraz liczby broni palnej w arsenałach zamkowych, jak i przeznaczonej do nich amunicji, prochu etc.

Jakością opracowania na tle całości zdecydowanie wyróżnia się rozdział poświęcony *Broni ochronnej*. Szczególnie dobrze Autor radzi sobie z pozostałościami zbroi typu płaty. Są one relatywnie licznie reprezentowane w materiałach z ziemi chełmińskiej. Znane relikty pozyskane jeszcze w latach 80-tych XX w. z gródka w Plemiętach uzupełniły nowsze odkrycia z zamku w Radzynie Chełmińskim. W opisanych przykładach Autor wnikliwie analizuje dotychczasowe wizualizacje rekonstrukcyjne tych odkryć, wskazując przy tym na wiele nieścisłości interpretacyjnych. Interesujące są również wyniki analizy pozostałości brygantyny z zamku w Toruniu, które, co warte podkreślenia, nie były dotąd szerzej publikowane. W tym przypadku Autor dotarł do jeszcze jednej grupy nieznanych dotychczas,

domniemanych zbrojników oraz zaproponował ich rysunkową rekonstrukcję (Aneks, s. 358-365).

Sprawnie zostały przeanalizowane również zagadnienia związane z oporządzeniem jeździeckim oraz rzędem końskim. Szczególnie pozytywne wrażenie pozostawia opracowanie ostróg, gdzie Autor z powodzeniem polemizuje ze starszymi propozycjami dotyczącymi datowania ostróg o zaczepach haczykowato zagiętych do wnętrza. Uzupełnia również klasyfikację S. Kołodziejskiego, zbierającą małopolskie ostrogi o bodźcu gwiazdzistym, o nowe warianty charakterystyczne dla lokalnego środowiska Ziemi Chełmińskiej.

Całość opracowania wieńczy obszerny, bo dwudziestostronicowy *Podsumowanie*. Autor wskazał w nim główne tendencje rozwojowe w uzbrojeniu na Ziemi Chełmińskiej, które jak można się domyślać w zasadniczym swym nurcie są zgodne z ogólnymi tendencjami środkowoeuropejskim. Jest i tu jednak kilka szczególnych cech o charakterze lokalnym, które nie umknęły uwadze Doktoranta. W tej części pracy zawarto też postulaty badawcze na przyszłość, a wśród nich przede wszystkim potrzebę stworzenia klasyfikacji późnośredniowiecznej broni drzewcowej czy całościowego opracowania dla ziem polskich zagadnienia ostróg o bodźcu gwiazdzistym.

Rozprawa została przygotowana dość starannie, jednak daje się zauważyć dość dużą liczbę pomyłek, literówek czy potknięć stylistycznych – wyraźnie zabrakło końcowej korekty tekstu. Przykładowo dwukrotnie w przypisach zamiast Świątkiewicz 2002 widnieje Świętosławski 2002 (s. 4, 196), raz też zamiast Głosek 1996 podano Nadolski 1996 (s. 200, przypis 1). W innych miejscach spotkać można błędne daty wydanych prac, np. Głosek 1986, zamiast 1996 na s. 93, czy L. Marek 2018, zamiast 2008, na s. 94. Stosowne poprawki należałoby wprowadzić także w Bibliografii, jak np. M. Glinianowicz zamiast E. Glinianowicz (s. 244), a poprawny tytuł artykułu W. Świętosławskiego z 2008 r. brzmi *Późnośredniowieczne militaria z reliktyw wieży w Jemiołowie koło Olsztynka* (por. s. 244). Trudno także zrozumieć, dlaczego część tytułów prac zamieszczonych w bibliografii pisana jest kursywą, zaś część – nie.

Podsumowując należy uznać, iż Autor dobrze opanował warsztat naukowy, solidnie przeprowadził też kwerendę źródłową, co przyczyniło się do uwzględniania w pracy wielu niepublikowanych źródeł. Konstrukcja przedstawionej rozprawy jest przejrzysta, a zebrane materiały prawidłowo określone i zinterpretowane. W efekcie otrzymaliśmy pracę podsumowującą stan wiedzy o średniowiecznych militariach z Ziemi Chełmińskiej. Rozprawa mgr. Macieja Maciejewskiego w pełni spełnia wymagania stawiane rozprawie doktorskiej zgodnie z wymogami ustawy z dnia 14 marca 2003 r. „O Stopniach naukowych i tytule

naukowym” (art. 13, ust. 1), w związku z czym wnioskuję o dopuszczenie mgr. Macieja Maciejewskiego do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Piotr Stupa